Rok VII. Nr. 321. Sosnowiec, wtorek 22 listopada 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 070.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# Hitler otrzymał misję tworzenia gabinetu.

## Niemiecko-narodowi odmówili współpracy z Hitlerem

**BERLIN, 21. 11. (wł.) Dziś wieczorem, po całodziennych naradach prezydent Hindenburg powierzył Hitlerowi misję tworzenia gabinetu.**

**Prezydent Hindenburg zastrzegł się jednak, że gabinet oparty będzie na szerokich podstawach politycznych i gospodarczych.**

**W kołach politycznych twierdzą, że Hitlerowi nie uda się utworzyć gabinetu, niemiecko - narodowi bowiem odmówili współpracy z Hitlerem, jako kanclerzem.**

**Powszechnie sądzą, że Hitler wejdzie do rządu jako jeden z ministrów.**

**BERLIN, 21. 11. (wł.) Powierzenie Hitlerowi misji tworzenia gabinetu poprzedziły następujące wypadki:**

**Przed południem prezydent Hindenburg przyjął na audjencji Hitlera. Rozmowa trwała 20 minut. O audjencji wydano następujący komunikat urzędowy: Po złożeniu prezydentowi Hindenburgowi przez Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronnictwo jego współpracować może tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera, jako przywódcy najsilniejszego stronnictwa w Reichstagu z prośbą, aby ustalił, czy i na jakich warunkach kierowany przez Hitlera rząd znajdzie w Reichstagu pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą jednolity program. Hitler oświadczył, że odpowiedź swą na prośbę prezydenta prześle dziś popołudniu na piśmie. W wyniku przesłanego przez Hitlera listu, prezydent Hindenburg powierzył Hitlerowi utworzenie rządu.**

### RADA LIGI NARODÓW ROZPOCZĘŁA OBRADY.

GENEWA, 21. 11. (PAT). Rada ligi wznowiła dziś pod przewodnictwem de Valery prace swej 69-ej sesji przy udziale ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Polski (Becka), Czechosłowacji, Norwegji i Chin oraz delegata Japonji Matsuoki. Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Japonji, którego przemówienie wypełniło przedpołudniowe posiedzenie.

### ARESZTOWANIE URZĘDNIKA FABRYKI PROCHU W ZAGOŻDŻONIE.

RADOM, 21.11. (wł.) Z nakazu władz prokuratorskich aresztowany został w Zagożdżonie w państwowej fabryce prochu urzędnik fabryki, niejaki Antojczak.

Antojczaka przewieziono do więzienia w Radomiu. Szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy.

### POLSKI SEZON TEATRALNY NA ŁOTWIE.

RYGA, 21. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sezonu teatralnego polskiego na Łotwie. Na otwarciu byli obecni minister pełnomocny Rzplitej Arciszewski z małżonką, attache wojskowy pułkownik Lieblich oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej. Wystawiono dwie sztuki Wyspiańskiego „Warszawianka“ oraz „Sędziowie“. Słowo wstępne o Wyspiańskim wygłosił profesor łotewskiego uniwersytetu Juljan Krzyżanowski.

### TROCKI W MARSYLJI.

MARSYLJA, 21. 11. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych przybył tu okrętem Trocki. Z Marsylji Trocki udaje się samochodem do Ljonu, skąd pociągiem ma odjechać do Kopenhagi.

# Poważne zmiany w rozkładzie zajęć szkolnych.

### ROZPORZĄDZENIE MINISTERJUM OŚWIATY.

**WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Ministerjum oświaty opracowało rozporządzenie, wprowadzające poważne zmiany w dotychczasowym rozkładzie zajęć w szkołach powszechnych i średnich.**

**Rok szkolny rozpoczynać się będzie 20 sierpnia i trwać będzie do 15 czerwca. Rok ten dzielić się będzie na dwa półrocza i 4 okresy. Pierwsze półrocze trwać będzie od 20 sierpnia do 22 grudnia, drugie półrocze od 16 stycznia do 15 czerwca.**

**W ten sposób ferje Bożego Narodzenia trwać będą od 23 grudnia do 15 stycznia, ferje letnie zaś od 16 czerwca do 19 sierpnia.**

**Rozporządzenie to ukaże się w najbliższych dniach.**

# Kryzys gabinetowy we Francji.

### PESYMISTYCZNE NASTROJE W PARYŻU.

LONDYN, 21. 11. — Pertinax przepowiada w „Daily Telegraph“, że w związku z obradami izby nad budżetem możliwość upadku gabinetu Herriota staje się coraz bardziej prawdopodobna.

Obecny stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że Herriot prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać do Genewy z powodu możliwości wybuchu kryzysu gabinetowego.

W kuluarach izby deputowanych panują nastroje kryzysowe. Źródłem ich są przedewszystkiem koła socjalistyczne, przewidujące, że podczas obrad budżetowych Herriot nie zdoła utrzymać się u steru rządów.

# Trzęsienie ziemi w południowych Niemczech i Holandji.

BERLIN, 21. 11. (wł.) W szeregu miejscowości w południowych Niemczech i w Holandji odczuto dziś lekkie wstrząsy ziemi.

Szczególne wstrząsy odczuć się dały w Westfalji, gdzie w niektórych miejscowościach wyleciały szyby z okien.

W Düsseldorfie pękły w kilku miejscach rury gazowe. Z tego powodu wśród ludności wybuchła panika, gdyż jednocześnie ze wstrząsami zgasło światło w całem mieście.

Stacja sejsmograficzna koło Frankfurtu nad Menem zanotowała najsilniejsze wstrząsy około godz. 1-ej w nocy. Po czterech minutach instrumenty powróciły do równowagi.

(Wstrząsy szły od zachodu na wschód.

# Biciem wypędzali z młodej dziewczyny djabła.

FRANKFURT n.M. 21. 11. (PAT). W miejscowości Rossdorf pod Darmstadtem istnieje sekta religijna zwana drabańską. Członkowie tej sekty widzą w innych ludziach opętanych przez djabła. Zaszedł tam ostatnio następujący wypadek, przypominający praktyki średniowieczne:

**Mianowicie członkowie sekty pobili do nieprzytomności 19-letnią córkę wdowy, cierpiącą na padaczkę, chcąc wypędzić z niej djabła. Przy ceremonji tej obecna była matka nieszczęsnej ofiary, która okazywała pomoc egzekutorom.** Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

# Pochowana żywcem.

### OSZUSTWO „KOCHAJĄCEGO MĘŻA“.

LWÓW, 21. 11. — Sekretarz funduszu pogrzebowego przy tow. św. Rafała zawiadomił władze policyjne o niezwykłem oszustwie, dokonanem przez jednego z członków towarzystwa, kolejarza Ignacego Lerocha.

Zjawił on się kiedyś w lokalu towarzystwa i z płaczem opowiedział, iż umarła mu żona. Lerochowi uwierzono i wyasygnowano mu 800 złotych na koszty pogrzebu. Kolejarz kazał wydrukować klepsydry, które porozwieszał wzdłuż Drogi Lubieńskiej, gdzie mieszka.

Znajomi i sąsiedzi z klepsydr tych dowiedzieli się o nieszczęściu, jakie spotkało Lerocha i pośpieszyli do jego mieszkania. Tu jednak okazało się, że żona jego żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem.

Leroch po podjęciu pieniędzy przepadł bez wieści. Poszukuje go policja.

### NOWY REDAKTOR „KURJERA PORANNEGO“.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Redaktorem naczelnym warszawskiego „Kurjera Porannego“ został p. Wojciech Stpiczyński, b. redaktor „Głosu Prawdy“, zlikwidowanego w swoim czasie.

### PŁYWAJĄCY OKRĘT Z GENERAŁAMI.

PORTO ALEGRE, 21. 11. (PAT). Z Rio de Janeiro donoszą, że wypłynął stamtąd okręt z pierwszym transportem wygnańców deportowanych zagranicę za udział w rewolucji w Sant Paulo. Transport ten składa się z 4 generałów, 4 pułkowników i kilkunastu podporuczników oraz sierżantów. Ponadto transport ten zawiera 1 majora i 1 kapitana policji oraz 37 osób cywilnych, przeważnie wpływowych polityków.

### FASZYŚCI POD POCIĄGIEM.

RZYM, 21. 11. (PAT). W pobliżu Rzymu na przejeździe kolejowym pociąg najechał na wóz wiozący 52 faszystów powracających z wycieczki.— Jest 11 zabitych i kilkunastu rannych.

### DYREKCJA WĘGLOWEJ LINJI KOLEJOWEJ W BYDGOSZCZY.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Towarzystwo kolejowe polsko - francuskie, budujące magistralę kolejową Śląsk — Gdynia ustaliło, że dyrekcja kolei mieścić się będzie w Bydgoszczy, w Gdyni zaś będzie reprezentacja towarzystwa.

### DWIE CZERWONE LATARNIE MIAŁY URATOWAĆ HERRIOTA.

PARYŻ, 21. 11. — Dochodzenia w sprawie zamachu dynamitowego na pociąg Herriota prowadzone są nadal, dotychczas jednak nie udało się natrafić na żaden ślad.

Władze policyjne są przekonania, iż nie chodziło o zamach na życie premjera, lecz raczej o manifestację autonomistów bretońskich przeciw Francji i jej premjerowi.

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w nieznacznej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców dwie czerwone latarnie które miały skłonić maszynistę do zatrzymania pociągu.

### PREZENT HOOVERA: ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET.

LONDYN, 21. 11. — Rząd St. Zjednoczonych na posiedzeniu, które odbyło się w Białym Domu pod przewodnictwem prezydenta Hoovera, rozważał wielki plan oszczędności, który ma doprowadzić do zrównoważenia budżetu na rok 1933-34. Oszczędności wynosić mają około 1 miljarda dolarów.

Rząd Hoovera, oddając władzę Roo seveltowi, zamierza jednocześnie przekazać nowemu rządowi zrównoważony budżet. Oszczędności dotyczą głównie robót inwestycyjnych oraz wydatków na administrację.

### PARODJA PROCESU HITLEROWCÓW.

HAMBURG, 21. 11. (PAT). W procesie, który od kilkunastu dni toczy się w Altonie przeciwko hitlerowcom o zamach bombowy, prokurator zażądał kary ciężkiego więzienia od 8 lat do 1 roku i natychmiastowego osadzenia w więzieniu śledczem tych oskarżonych, którzy dotychczas pozostawali na wolności.

W ciągu narady sądu nad ostatnią częścią wniosku prokuratora trzem oskarżonym udało się uciec. Równocześnie dwaj główni oskarżeni, którym groziła kara 8 względnie 6 lat ciężkiego więzienia, stali się posłami. Mianowicie 2 posłów zrzekło się mandatów, przez co ci oskarżeni będący w kolejności na liście kandydatów weszli w skład parlamentu, uzyskując tem samem nietykalność.

# Z pism i depesz.

### PROJEKT ZAŁOŻENIA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Wczoraj odbyło się w Bielsku manifestacyjne zgromadzenie narodowe zorganizowane przez ZOKZ. przy udziale tysięcznych tłumów publiczności. Zgromadzenie zagaił inspektor szkolny Matusiak. Pierwszy referat wygłosiła p. Kossak - Szczucka na temat odwiecznych walk ludu śląskiego o duszę polską. Nawiązując do otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu prelegentka rzuciła myśl założenia na Śląsku Opolskim również gimnazjum dla dziewcząt polskich. Drugi zkolei referat wygłosił b. komisarz R. P. w Gdańsku min. Strasburger, wykazując prawa Polski do Pomorza, podkreślając, że obrona własnego dostępu do morza jest dla Polski równoznaczna z obroną niepodległości. Oba przemówienia były hucznie przez zebranych oklaskiwane.

### ZNOWU GAZY TRUJĄCE W NIEMCZECH.

Opinja publiczna poruszona jest wiadomością o wybuchu w Tylży cysterny z gazami trującemi. Według oficjalnego komunikatu, był to transport gazów trujących, wysłanych przez tylżycką fabrykę celulozy. Ofiarą wypadku padło 23 osób, które zostały przewiezione do szpitala. Stan ich budzi poważne obawy. Na miejsce katastrofy udała się straż ogniowa, oraz oddział saperów. Drużyny ratunkowe wyposażone są w maski gazowe. Wybuch gazu trującego w Tylży przypomina w dużym stopniu sprawę wybuchu fosgenu w Hamburgu.

### CUDEM OCALONY

Ubiegłej nocy na jednym z pokładów kopalni „Ficinus“ w Siemianowicach na Śląsku zdarzył się wypadek, który jedynie dzięki niezwykle szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie zakończył się tragicznie.

Oto na dole, gdzie pracował górnik Paweł Pasek zawalił się filar. Gruzy węgla przysypały całkowicie Paska.— Wszczęto natychmiast akcję ratunkową i po wywiezieniu 24 wózków gruzu i węgla, Paska odkopano całego i zdrowego. Szczęśliwie ocalonemu górnikowi koledzy zgotowali serdeczną owację.

### CUKIER KRZEPI!

Cukier krzepi! Oczywiście — wystarczy przejrzeć z grubsza takie oto sprawozdanko za ostatni rok gospodarczy. W kraju sprzedano 298.500 ton za 312 miljonów zł.; zagranicą sprzedano 200.400 ton za plus minus 36 miljonów zł. Razem cukrownicy otrzymali około 348 miljonów zł. Koszty wytworzenia sprzedanej ilości cukru licząc po 500 zł. za tonę, — wyniosą niecałe 250 milj. zł. Czysty zysk cukrowników wyniósł więc w ciągu roku około 100 miljonów zł.

Tak, cukier krzepi...

### B. POSEŁ DYMOWSKI SKAZANY NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.

W sobotę późnym wieczorem sąd okr. warszawski wydał wyrok w sprawie b. posła Tadeusza Dymowskiego, uznający go winnym zarzucanych przestępstw i skazujący go na łączną karę półtora roku więzienia.

Na zasadzie amnestji kara została Dymowskiemu zmniejszona do jednego roku.

### KTO BĘDZIE WYSOKIM KOMISARZEM GDAŃSKA.

W związku z projektem przedłużenia mandatu tymczasowego wysokiego komisarza ligi narodów, Rostinga, do styczniowej sesji rady ligi. „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą, że podobno anglicy nastają na to, aby wysokim komisarzem był anglik, względnie przedstawiciel wielkiego mocarstwa. Ten punkt widzenia znajduje poparcie Włoch a nawet Francji.

Polska natomiast sprzeciwia się kategorycznie, żądając nominacji przedstawiciela państwa neutralnego.



# Fałszywe współczucie.

## Opozycja i bezrobocie.

W opozycyjnej prasie codziennej pojawiły się już alarmujące notatki i artykuły na temat wzrastającego bezrobocia.

Nikt, oczywiście, nie zamierza negować, że bezrobocie wzrasta, i cyfry, na których się opierają alarmy prasy opozycyjnej są to właśnie cyfry urzędowe.

Ale wzrost bezrobocia w obecnej porze roku jest zjawiskiem stałem i dla nikogo nie mógł być niespodzianką. Kończą się roboty budowlane, ustały roboty sezonowe przy sprzęcie okopowych, zamierają roboty ziemne. Nic dziwnego tedy, że ilość bezrobotnych wzrasta.

Zjawisko to powtarza się co roku, znane ono było i przed wojną, w tych „lepszych“ czasach, gdy słowo „kryzys“ było niemal nieznane, gdy nikt nie prowadził statystyki bezrobotnych i żadna instytucja publiczna, prócz towarzystw dobroczynności, nie poczuwała się do obowiązku zainteresowania się ich losem.

W czasach największego rozwoju ruchu budowlanego w Warszawie, murarze, cieśle i pewna część stolarzy zostawali na zimę bez roboty. Niektórzy z nich imali się innego fachu np. szewctwa, inni żyli z oszczędności minionego sezonu, jeszcze inni cierpieli nędzę lub żyli z zarobków przypadkowych (np. naprawa pieców).

W państwach najlepiej nawet zorganizowanych i najbogatszych bezrobocie było i jest zjawiskiem poniekąd stałem: zawsze pewna ilość robotników, przechodząc od jednych zajęć ku innym, przez pewien czas pozostają bez pracy. Na tem właśnie oparte są wszelkie systemy ubezpieczeń od bezrobocia, przyjęte na kontynencie Europy i Anglji.

Oczywiście, w czasach obecnych bezrobocie przyjęło rozmiary dotychczas niebywałe, jakkolwiek w Polsce liczba bezrobotnych jest mniejsza zarówno absolutnie, jak i proporcjonalnie, aniżeli w innych krajach, to jednak nikt nie twierdzi że bezrobocie u nas obecnie jest zjawiskiem normalnem i liczba jego nie powinna nas napełniać troską.

Przeciwnie, czynniki kierownicze w państwie, przewidując wzrost bezrobocia w sezonie późnojesiennym i zimowym, który trwać będzie aż do końca marca, zawczasu pomyślały o zmobilizowaniu sił do walki z tem złem i przygotowaniu środków ku jego łagodzeniu.

Jeszcze latem wydane zostało rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające pewne opłaty przymusowe na rzecz bezrobotnych. Przed paru tygodniami rozpoczął swą działalność naczelny komitet funduszu bezrobocia, którego zadaniem jest zmobilizować siły społeczne i pobudzić ofiarność publiczną do gromadzeń ofiar dobrowolnych w celu łagodzenia skutków bezrobocia.

Cóż uczyniła opozycja?

Milczała ona, gdy wiosną i latem źródła urzędowe publikowały cyfry wskazujące zmniejszanie się bezrobocia. Organy prasy opozycyjnej poprostu nie podawały tych cyfr do wiadomości publicznej.

Obecnie przypomniały sobie o danych urzędowych bezrobocia, gdy wskutek przyczyn naturalnych wskazują one wzrost bezrobocia. Zjawisko to daje powód do alarmistycznych artykułów, dyktowanych rzekomo współczuciem sfer opozycyjnych dla bezrobotnych.

Ale te same organy prasy, alarmujące na temat wzrostu bezrobocia sabotują konsekwentnie i wytrwale akcję pomocy bezrobotnym, organizowaną przez czynniki rządowe.

Ani jednej wzmianki o tej akcji nie znajdziemy na szpaltach prasy opozycyjnej, ani jednego artykułu, wyjaśniającego potrzebę przyjścia z pomocą bezrobotnym ze strony warstw zamożniejszych.

Rzekome współczucie dla bezrobotnych ze strony opozycji jest tedy ordynarną demagogją wyszukującą wszelkich pozorów i pretekstów do oskarżania rządu i rzucania mu kamieni pod nogi.

Nikogo jednak ta fałszywa gra nie złudzi, najmniej chyba — samych bezrobotnych.

Asper.



# Przed apelacją w procesie brzeskim.

We środę upływa termin wniesienia skargi apelacyjnej w procesie brzeskim. Motywy wyroku, skazującego w pierwszej instancji, zostały już doręczone oficjalnie w ubiegłą środę obrońcom wszystkich oskarżonych, przywódców centrolewu. Adwokaci odbyli wspólną konferencję, na której omówione zostały zasady opracowania wspólnej skargi apelacyjnej, która podpisana zostanie przez wszystkich obrońców. Skarga ta zostanie wniesiona do sądu okręgowego przed środą.

Jednocześnie i urząd prokuratorski opracowuje odwołanie. Oskarżyciel ma domagać się wyższego wymiaru kary, niż zapadła w sądzie okręgowym i żądać będzie uznania, że oskarżeni b. więźniowie brzescy zawarli spisek, w celu obalenia przemocą rządu. Oskarżenie szło po tej linji już w sądzie okręgowym, jednak teza prokuratorska nie została uwzględniona, gdyż pierwsza instancja uznała oskarżonych winnymi usiłowania usunięcia przemocą członków rządu.

Apelację prokuratorską opracowuje prok. Grabowski, który też ma oskarżać w sądzie apelacyjnym.

# 26 loterja państwowa.

4 DZIEŃ. — I KLASA.

Zł. 10.000 na N-r 93967.

Zł. 5.000 na N-ry: 24661 60095 130697.

Zł. 2.000 na N-ry: 9474 125995.

Zł. 400 na N-ry: 72340 94418 98135 106560 122706.

Zł. 200 na N-ry: 32470 35676 41580 62586 77119 81937 86458 94418 98487 125777 126073 127627 133596 135863.

Zł. 150 na N-ry: 194 1916 1546 5250 16673 28541 30261 55346 52906 74196 74438 110046 113367 127576 111254 80544 46688 120709 77473 89056 66508 102984 79547 58809 120378 62003 128242 80778 67602 72660 76161 134575 146472.

# Walne zebranie związku legionistów w Sosnowcu

### Z UDZIAŁEM DR. DZIADOSZA

Wczoraj odbyło się walne zebranie związku legjonistów w Sosnowcu pod przewodnictwem przybyłego z Warszawy dyr. sejmu dr. Dziadosza, wiceprezesa zarządu gł. zw. legj.

Dr. Dziadosz wygłosił dłuższy referat organizacyjny. Wybór prezesa zarządu oddziału związku odbędzie się 23 bm. Dr. Dziadosz wziął również udział w posiedzeniu zarządu okręgu związku.

Na zjazd ogólnopolski zw. legjonistów wybrani zostali jako delegaci pp. wiceprez. miasta Almstaedt, red. Kantor - Mirski i p. Szwaja, z okr. związku dr. Gosiewski i p. Toba, z ramienia komisji statutowej dr. Rzadkiewicz.

# Wojewódzki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w KIELCACH.

W ubiegłą niedzielę, pod protektoratem wojewody kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego odbył się w Kielcach wojewódzki zjazd rzemiosła chrześcijańskiego, którego celem było zajęcie jednolitego frontu w walce o lepsze jutro.

Na zjazd, który zaszczycił swą obecnością p. woj. Paciorkowski, przybyli: sen. Wiechowicz, poseł Osiński, poseł Ptasiński, starosta kielecki Porembalski, prez. izby rzem. Balcer, dyr. Axentowicz, prez. miasta Cichowski, w-pr. Potocki, nacz. wydz. przemysłowego inż. Zagrodzki, instruktor korporacyj przemysł. Wojtowicz, kier. woj. sekretarjatu BBWR Zaleski, z ramienia izby przem.-handlowej w Sosnowcu Grzybowski, oraz liczni przedstawiciele cechów i organizacyj rzemieślniczych z terenu woj. kieleckiego.

Po uroczystem nabożeństwie oraz złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, obrady zagaił prezes stow rzemieślników chrześcijan p. Leon Krupski, poczem przewodnictwo objął czołowy reprezentant rzemiosła, prezydent kieleckiej izby rzemieślniczej p. Edward Balcer udzielając głosu przedstawicielowi rządu woj. kieleckiemu J. Paciorkowskiemu dla powitania zjazdu.

W krótkiem przemówieniu p. wojewoda skreślił historję oraz rozwój rzemiosła, które posiada świetlane karty w dziejach Rzplitej oraz podkreślił jego harmonijną współpracę z władzami. Przemówienie swe p. wojewoda zakończył, życząc zjazdowi pomyślnych obrad, ażeby podjęte przez zjazd prace dla dobra warstw rzemieślniczych oraz całego społeczeństwa przyczyniły się do ugruntowania siły i potęgi wewnętrznej i zewnętrznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zkolei witali zjazd pp.: pos. Brzęk - Osiński, sen. Wiechowicz, prez. miasta, mec. Cichowski, sekr. woj. BBWR Zaleski, dyr. izby rzemiešln. warszawskiej Prosnowski, przedstawiciel izby przem.-handl. w Sosnowlu M. Grzybowski i prezes resursy rzemieśl. w Radomiu p. Wojnowski. Następnie sekretarz zjazdu p. Kluźniak. odczytał nadesłane na ręce prezydjum zjazdu depeszę od przedstawicieli rządu, organizacyj, izb rzemieślniczych i t. p.

Dłuższy referat w sprawie świadczeń socjalnych, wygłosił poseł Ptasiński, który jednocześnie jest dyr. izby rzmieślniczej w Lublinie. W konkluzji swego referatu mówca domagał się wyłączenia z ubezpieczeń społecznych terminatorów rzemieślniczych, krewnych i powinowatych zatrudnionych w warszt. oraz domagał się wprowadzenia odrębnej taryfy ulgowej dla rzemiosła, które nie jest w stanie płacić tak wysokich świadczeń socjalnych, jak przemysł fabryczny. Mówca natomiast domagał się wprowadzenia ubezp. dla samodzielnych rzemieślników, którzy narówni z innymi powinni korzystać z dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych.

Refrat pt. „Zagadnienia podatkowe“ wygłosił red. Zabęcki z Warszawy, który wykazał, że system podatkowy w Polsce jest wadliwy i musi być dokładnie zrewidowany, gdyż przez nierównomierne rozłożenie podatków oraz ich nadmierne stosowanie co do rzemiosła powoduje jego zubożenie oraz przyczynia się do likwidacji względnie podcina egzystencje warsztatów rzemieślniczych. W konkluzji mówca domagał się odłączenia zaległości podatkowych od podatków bieżacych, umorzenia zaległości w pewnych procentach i oświadczył, że raty bieżące podatków powinny być bezwzględnie zmniejszone. Na zakończenie mówca podkreślił, że zbliża się okres wykupywania świadectw przemysłowych, należność za nie powinna być rozłożona przynajmniej na trzy raty.

Referat p. t. „Propaganda wytwórczości krajowej“ wygłosił instruktor korporacyj przemysłowych woj. kieleckiego p. W. Wojtowicz.

Zkolei omawiano sprawę kredytów i dostaw rządowych, które są nieodzownym warunkiem egzystencji oraz odzyskania przez rzemiosło właściwego stanowiska w życiu gospodarczem Polski.

Sprawa udostępnienia dostaw rządowych dla rzemiosła wyłania jednak cały szereg zadań, które zmusi rzemiosło neitylko do wszechstronnego przemyślenia zagadnienia, ale równocześnie do wypracowania planu działania i bezpośredniego wprowadzenia go w czyn. Na czoło wysuwa się sprawa dostosowania wytwórczości rzemieślniczej do produkcji masowej, która łączy się najściślej z zagadnieniem spółdzielczej pracy wytwórczej.

Poza tem sprawą pierwszorzędnej wagi będzie opracowanie norm standaryzacyjnych w tych wszystkich gałęziach rzemiosła, które z tytułu charakteru produkcji będą mogły uczestniczyć w dostawach. Niemniej ważnem jest zagadnienie finansowania prac będących w toku, które ze względu na ciężkie położenie finansów publicznych będą mogły być rozwiązane przedewszystkiem w oparciu o rzemieślnicze spółdzielnie kredytowe. To samo dotyczy wspólnej akcji wspólnych zakupów w szewstwie; dalej zagadnień związanych z terminowością dostawy, gwarancją jakości, składania wadjów itp.

Punkt ciężkości całej akcji znajdzie się więc przedewszystkiem w umiejętności rozbudowy zaniedbanej dotychczas dziedziny rzemieślniczej wytwórczości spółdzielczej, oraz w umiejętnej propagandzie wytwórczości krajowej.

Referat p. t. „Zagadnienie nielegalnego stanu w rzemiośle“, wygłosił p. Bińkowski z Radomia, zaznaczając, że jedna z podstawowych bolączek trapiących rzemiosło kwalifikowane, jest w zastraszający sposób szerzące się partactwo, które wyrządza rzemiosłu i państwu niepowetowane szkody. W sprawie podjęcia walki z nielegalnem rzemiosłem stworzone zostały specjalne komitety, które przy współudziale władz już podjęły pracę.

Referat o przyszłości młodzieży rzemieślniczej, wygłosił red. Rubach, zaznaczając, że młodzież rzemiślnicza musi być uświadomiona i pouczona o przyszłej roli, jaką ma odegrać w życiu gospodarczem państwa.

Ostatni referat p. t. „Zagadnienie konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego“ wygłosi sen. Wiechowicz, który wezwał zebranych do organizowania się w silną jednostkę, która będzie mogła stanąć w obronie warsztatów, upadających nietylko z winy ogólnego kryzysu, ale i w wyniku niedoceniania rzemiosła z którym rząd pragnie się liczyć wówczas, gdy zostanie ono należycie zorganizowane.

Rozbite bowiem w setkach organizacyj rzemiosło, nie może być wyrazem zbiorowej woli zainteresowanych warstw. Przez jego konsolidację zaś oraz przy opiece i zrozumieniu czynników państwowych stanowić ono będzie zalążek prawdziwie narodowego przyszłego przemysłu polskiego i to jest jedyna droga, która wiedzie rzemiosło do obrony pogrążonych w ruinie warsztatów oraz do zajęcia pozycyj w życiu gospodarczem państwa na jaką sobie już od wieków zasługuje.

W wyniku wygłoszonego referatu ma być stworzona „rada wojewódzka rzemiosła chrześcijańskiego“, której zadaniem będzie kontynuowanie prac, podjętych przez zjazd, oraz dalsze kontynuowanie prac w odniesieniu do całości problemów, będących przedmiotem ogólnych zainteresowań rzemieślniczych.

Dalszy przebieg zjazdu oraz zapadłe na zjeździe rezolucje podamy w następnym numerze naszego pisma.



# Ucieczka niebezpiecznej komunistki

## przed rozprawą sądową w Sosnowcu.

### WYSOKA KAUCJA ZOSTAŁA SKONFISKOWANA.

Sensacyjny proces przeciwko słynnej członkini „kominternu“ w Berlinie Henryce Hey, zwabił wczoraj do sali rozpraw sądu okręgowego tłumy ludzi.

Jak zwykle, w wypadkach sądzenia ważnych spraw komunistycznych, zarówno salę jak i ławy oskarżonych silnie obstawiono policją mundurową i wywiadowcami.

Punktualnie o godz. 10-ej wyszedł komplet sędziów z wiceprezesem Wolskim na czele. Po wywołaniu oskarżonej zapanowała na sali cisza. Oskarżonej nie było.

Okazało się, że Heyówna, którą zwolniono z więzienia mysłowickiego za olbrzymią kaucją, w celu poratowania nadwątlonego w więzieniu zdrowia, udała się do Otwocka na kurację i przebywając tam przez cały czas, dopiero w ostatniej chwili, przez nikogo nie zauważona, zbiegła.

Niestawienie się oskarżonej było niemałą niespodzianką, ze względu bowiem na wysoką kaucję, ulegającą konfiskacie w razie niestawienia się podsądnej na każde żądanie sądu, spodziewano się że przybędzie ona na rozprawę bezwzględnie.

Po krótkiej naradzie sąd odroczył rozprawę, zarządzając skonfiskowanie kaucji na rzecz skarbu i rozesłanie za Heyówną listów gończych.

Jak się dowiadujemy Heyówna pochodzi z Warszawy i prawdziwe jej nazwisko brzmi Rywosz.

Proces, który wzbudził niebywałe zainteresowanie, odbędzie się zatem nieprędko, nie jest bowiem wykluczonem, że zbiegła znajduje się już zagranicą.



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

| Listopad 22 Wtorek | Dziś: Cecylji p. |
| --- | --- |
| | Jutro: Klemensa |
| | Wschód słońca: 7.3 |
| | Zachód słońca: 3 51. |

## RADJO

### WARSZAWA.

Wtorek, 22 listopada.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gosp. 15.50. Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Kom. Państw. Urz. WF. i Państw. Zw. Sport. 16.00. „Wśród książek“. 16.15. 16.15. Odczyt dla naucz. 16.30. Płyty. 16.40 „Akcja bojowa pod Bezdanami“. 17.00. Popoł. koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 17.00. Rozmaitości. 19.20 Bież. wiad. roln. 19.30 Odczyt ze Lwowa. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert popul. 21.35. Recital śpiewczy. 20.00. Feljton lit. pt. „Młoda Polska w Monachjum“. 22.15. Koncert kameralny. 22.55. Urz. kom. PIM. oraz kom. pol. 23.00 Muzyka lekka.

### KATOWICE.

Wtorek, 22 listopada.

11.40. Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Tr. z Warsz. 16.30. Intermezzo muzyczne. 16.40. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. O Międzynarodowym kongresie. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Odczyt ze Lwowa. 19.45. Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warszawy.

### WARSZAWA.

Środa, 23 listopada.

11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.50. Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gospodarczy. 15.55. Kronika harcerska. 16.00 Program dla dzieci. 16.25. Muzyka. 16.40 Odczyt w jęz. ukraińskim. 17.00. Koncert wokalny. 17.40. Straty społeczne z powodu wypadków przy pracy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19. 20. Skrzynka pocztowa. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Utwory na wiolonczelę i fortepian. 21.00. Wiad. sport. 21.05. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 21.10. Recital fortep. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Muzyka tan. 22.40. Długowieczność ludzka. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

—:O:—

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

**We wtorek**, dnia 22. XI. o godz. 8.15 wiecz. „**HANDLARZE SŁAWY**“, sztuka w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola. Doskonała satyra na stosunki polityczne we Francji, w koncertowem wykonaniu naszego zespołu stanowi widowisko o wielkiej wartości artystycznej. Wykonawcy ról głównych dyr. Tański, B. Orliński i W. Wojtecki, stworzyli ze swych ról kreacje to też widownia rozbrzmiewała od szczerych oklasków. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

**W środę**, dnia 23.11. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI“ komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego, widowisko zakupione przez towarzystwo „Caritas“, z którego dochód przeznaczony jest na niesienie pomocy najbiedniejszym. Ceny miejsc podwyższone.

**W czwartek, dnia 24 i w piątek 25 b.** m. o godz. 8.15. wiecz. — dwa gościnne występy teatru „Reduta“ z udziałem znakomitych artystów Mili Kamińskiej i Antoniego Różyckiego w sztuce p. t. „JAK DWIE KROPLE WODY“ Klaudjusza Roger Marxa:

### TEATR MIEJSKI W BĘDZINIE.

**W czwartek**, dnia 24 bm. w sali kina „Nowości“ zespół teatru sosnowieckiego daje dwa widowiska: popołudniu o godz. 4 po cenach zniżonych od 45 gr. do 1.60 zł. „**Mąż z grzeczności**“, klasyczna komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego, wieczorem o godz 8.15 przebojowa komedja w 5 odsłonach St. Krzywoszewskiego p. t. „PANIENKA Z DANCINGU“. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł.

—:O:—

## Z SOSNOWCA.

### OSZUST INŻYNIER - AGRONOM SCHWYTANY W SOSNOWCU.

Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj podejrzanego osobnika, który nie mógł podać powodu swego pobytu w Zagłębiu.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań podał swe nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania.

W krótkim czasie policja ustaliła, że jest to **Zenon Ufnalski, inżynier - agronom**, poszukiwany przez sąd okręgowy w Płocku za dokonanie szeregu oszustw. Ufnalski przekazany zostanie władzom sądowym w Płocku.

### POKAZ GOSPODARSTWA DOMOWEGO W SOSNOWCU.

Przed dwoma miesiącami podawaliśmy wiadomość o projekcie urządzenia w Sosnowcu pokazu gospodarstwa domowego. Wystawa ta urządzona jest staraniem związku pań domu, oddział w Sosnowcu, pod protektoratem komitetu popierania wytwórczości krajowej przy izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Pokaz ma za zadanie zapoznanie pań domu ze zracjonalizowanemi przedmiotami użytku gospodarstwa domowego, urządzany zaś jest pod hasłem samowystarczalności gospodarczej, gdyż udział w nim biorą jedynie wytwórnie i firmy krajowe.

Obecnie prace komitetu wykonawczego nad zorganizowaniem wystawy dobiegają do końca, w związku z czem przystąpiono do urządzania sali wystawowej, w szczególności zaś do rozmieszczania eksponatów.

Wystawa odbędzie się w sali domu katolickiego w Sosnowcu przy ul. prezydenta Mościckiego.

W dniu 26 listopada br. o godzinie 3-ej popołudniu odbędzie się otwarcie wystawy, którego dokona starosta powiatu będzińskiego p. Józef Boxa, przy współudziale przedstawicieli sfer gospodarczych, samorządu miejskiego oraz zaproszonych gości.

—:!:—

(s) **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** W lokalu „Kuźnicy" dr. Karol Ryder wygłosił interesujący odczyt p. t. „Choroby zakaźne i ich zapobieganie". Odczyt, który zebrani na sali nagrodzili rzęsistemi oklaskami, urozmaicony był oglądaniem preparatów bakteryj w mikroskopach. Opiekę nad mikroskopami i ich nastawieniem objęli uczniowie gimnazjum im. B. Prusa i męskiego seminarjum pod kier. dyr. Mazura, który do referatu dorzucił szereg cennych uwag.

Następny odczyt o „Rusyfikacji kresów wschodnich" wygłosi w najbliższą środnę, dnia 23 bm. prof. Józef Lassota. Początek wykładu, jak zwykle o godz. 7.30 wieczorem.

—:O:—

## Z BĘDZINA.

### KOŁA TRAMWAJU ZMIAŻDŻYŁY MU STOPĘ.

W pobliżu przystanku tramwajowego Koszelów — Ksawera w Będzinie wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ mieszkaniec Dąbrowy 21-letni Kazimierz Przeniosło (ul. Starobędzińska 3). Mianowicie Przeniosło przy wskakiwaniu wpadł jedną nogą pod koła tramwaju, które zmiażdżyły mu prawą stopę.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

—:O:—

(b) **Redukcja 100 robotników w kamieniołomach „Solvay" w Grodźcu.** W dniu wczorajszym w kamieniołomach „Solvay" w Grodźcu wymówiona została praca na dwa tygodnie 100 robotnikom.

# Uczenica 7 klasy z Sosnowca

## na czele masówki komunistycznej.

W związku z ostatnim strajkiem w fabryce **włókienniczej** O. G. Schöna w Sosnowcu, **komuniści** zagłębiowscy **wzmogli swą działalność, chcąc wywołać rozruchy wśród robotników.** Terenem ich agitacji stały się ostatnio fabryki Schöna i Dietla.

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych, podczas wychodzenia robotników z pracy jakaś młoda niewiasta **usiłowała zorganizować masówkę komunistyczną.**

Wokół prowodyrki zebrało się około 100 osób. Młodociana komunistka zaczęła przemawiać w **duchu wybitnie antypaństwowym.**

**Powiadomiona policja przybyła na miejsce i aresztowała komunistkę.** Jak się okazało, była to **Perla Tanenbaumówna, uczenica 7 klasy gimnazjum żydowskiego towarzystwa szkół średnich w Sosnowcu.** Podczas rozpraszania demonstrantów aresztowany również został 18 **letni Abram Band z Sosnowca,** który rozrzucał między robotnikami odezwy komunistyczne.

Młodocianych wyznawców Lenina przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził ich w więzieniu.

# Zebranie kupców Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. niedzielę w sali banku Zagłębia w Sosnowcu, odbyło się, przy udziale 170 osób, zebranie informacyjne, zwołane przez stowarzyszenie kupców polskich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, w sprawie prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes P. Kucharski, poczem udzielił głosu wiceprezesowi izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, p. E. Gruszczyńskiemu, który złożył sprawozdanie z ważniejszych prac izby P. H.

Zkolei referent podatkowy izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu mgr. T. Siekański, wygłosił referat z zakresu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych, oraz omówił szereg aktualnych spraw podatkowych.

Po referacie wyłoniła się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg osób, poczem p. Kucharski złożył mgr. Siekańskiemu podziękowanie za tak interesujący i rzeczowy referat.

Z uwagi na duże zainteresowanie prezes Kucharski zakomunikował, że stowarzyszenie kupców polskich przystępuje do zorganizowania kursu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych oraz, że przy sekretarjacie stowarzyszenia, utworzony zostaje dział prowadzenia księgowości abonamentowej. Przy abonamencie, koszta prowadzenia księgowości będą b. małe, zależnie od ilości zapisów miesięcznych.

Kursy te i prowadzenie księgowości abonamentowej stowarzyszenie organizuje dla ogółu kupiectwa polskiego.

# Rzemieślnicy sosnowieccy przeciwko

## naruszaniu świąt.

Na ogólnem zebraniu członków towarzystwa rzemieślniczego i wszystkich cechów chrześcjańskich w Sosnowcu uchwalona została następująca rezolucja:

Zważywszy, że naruszenie zasady świętowania niedziel oraz świąt chrześcjańskich w wysokim stopniu poderwie byt i egzystencję rzemieślnika - chrześcjanina, a to z uwagi, że rzemieślnik polski, chrześcjanin, zawsze w poczuciu swych uczuć religijnych obchodził i obchodzi niedziele i święta przez wstrzymanie się od pracy zarobkowej i sprzedaży swych wyrobów a przez naruszenie prawne tej zasady, konkurencja rzemieślników niechrześcjańskich wyzyskałby tę okoliczność i do jeszcze większej nędzy doprowadziłaby rzemiosło chrześcjańskie, mając przyznaną wolność pracy i handlu w niedziele i święta chrześcjańskie, przeto zaniepokojeni tem rzemieślnicy chrześcjańscy m. Sosnowca zwracają się za pośrednictwem swych organizacyj do władz państwowych i ustawodawczych z prośbą, aby prawo dotychczas obowiązujące o świętowaniu niedziel i świąt chrześcjańskich, obowiązywało bez zmiany nadal wszystkich mieszkańców naszego państwa.

(b) **Nie przechowywać pieniędzy w piwnicy.** Antonina Sojkowa, ze wsi Wypaleniska, gm. Łosień, zameldowała w policji, że skradziono jej około 500 zł. gotówką. Pieniądze te Sojkowa ukrywała w piwnicy pod burakami.

(b) **Kradzieże.** Gitli Mordkowicz, zamieszkałej przy ul. Kołłątaja 45, skradziono onegdaj ze strychu bieliznę, wartości 280 zł. Tego samego dnia skradziono H. Nunbergowi bieliznę, wartości 100 zł.

W ubiegłą niedzielę z mieszkania H. Kolasy, zam. przy ul. Małobądzkiej 136, skradziono garderobę, wartości 150 zł.

—o—

## Z CZELADZI.

(c) **Osobiste.** W tych dniach przydzielony został do szkoły policyjnej na Piaskach aspirant Mikiłaj Hryczyło z Mostów Wielkich.

(c) **Poświęcenie sztandaru w szkole nr. 3 w Czeladzi.** W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru publicznej 7-mio klasowej szkoły powszechnej im. St. Konarskiego w Czeladzi. Wwdarzenie to zbiega się z 35-leciem istnienia szkoły. W uroczystości rozpoczętej nabożeństwem w kościele parafjalnym, wzięły udział liczne organizacje i stowarzyszenia, przedstawiciele miasta, sądu i rodzice dzieci szkolnych.

Aktu poświęcenia sztandaru, na którym z jednej strony widnieje godło państwowe, na drugiej patron młodzieży św. St. Kostka i hasło szkoły „codzień lepszy — codzień mądrzejszy", dokonał prefekt szkoły **ks. L. Dudek.** Po ceremonji poświęcenia przed tablicą pamiątkową naczelnika Kościuszki na Rynku nastąpiło wręczenie sztandaru przez inspektora szkolnego **p. L. Błasińskiego,** kierownikowi szkoły **p. E. Bałazińskiemu.** Kierownik szkoły, złożywszy przyrzeczenie oddał sztandar pod opiekę reprezentantowi 6-go oddziału chorążemu **Maciążkowi.** Dalszą częścią uroczystości była akademja w pięknie przystrojonej i wypełnionej po brzegi sali kina „Czary". Do stołu prezydjalnego poproszono komisarza **p. R. Piwowara,** sędziego **p. R. Hermana,** nauczycielstwo oraz przedstawicieli rodziców dzieci. Dłuższe przemówienie o historji i znaczeniu sztandaru wygłosił przewodniczący akademji insp. **p. L. Błasiński,** poczem odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca i składanie życzeń w dalszej owocnej pracy. Deklamacje okolicznościowe wygłosili uczniowie: **Szurma i H. Trząski.** Żywemi oklaskami sala przyjęła występ chóru szkolnego pod batutą **p. J. Wojnarowskiej,** który odśpiewał wiązankę pieśni legjonowych i koncert szkolnej orkiestry symfonicznej pod kier. **p. Koźlickiego.** Należy zaznaczyć, iż w dużym stopniu do uświetnienia tej uroczystości przyczynili się swą współpracą ze szkołą rodzice dziatwy szkolnej, oraz orkiestra tow. „Saturn" i ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, które koncertowały bezinteresownie.

Komitet wykonawczy tworzyli pp.: **St. Bogucki, ks. L. Dudek, J. Gadaczek, B. Haberko, B. Jankowski, J. Małek, J. Mróz, M. Szenk, A. Szlajcher, J. Tokarski i kier. szkoły E. Bałaziński.**

KSAWERY MONTEPIN.

# BRATOBÓJCA

*Romans.*

81.

— O co mnie prosisz dziś, uczyniłam to niegdyś, wiesz o tem dobrze... oddałam ci do rozporządzenia znaczne sumy... majątek... Miałeś, jak mówiłeś, powrócić do Francji i założyć fabrykę, której zdolności twoje zapewniłyby powodzenie, w której urzeczywistnione wynalazki twe przyniosłyby bogactwo i sławę... Marzyłam, że kiedyś syn mój zajmie obok ciebie stanowisko, które mu przygotujesz. Ty natomiast zostałeś w Berlinie, i rumienię się, na wspomnienie, jaki użytek skandaliczny uczyniłeś z pieniędzy, pochodzących odemnie, twojej żony, która opłacała kochanki twoje... Majątek, który mi pozostał, jest dla mego syna, i ja nie wydam z niego na co innego ani centyma.

— Winszuję ci, rzekł Robert ironicznie, mówisz tak, jakby mówił mój brat.

— Bo cię zna, i ja cię poznałam, niestety. Nie licz już na mnie, uczyniłam dla ciebie więcej, niżbym była powinna..

— Rzeczywiście jesteś wpaniałomyślna! wyrzekł Robert głosem z gniewu drżącym, mam u ciebie stół i mieszkanie i co więcej otrzymuję od twego bankiera sumę, wystarczającą dla zapłacenia krawca i na kupno cygar... Wiem, pani, że to bardzo pięknie, względem człowieka, którego nosisz nazwisko!... Zresztą, jak powiedziałaś przed chwilą, wszelkie spory są zbyteczne! Zamknij swe pieniądze... ja wkrótcę i bez twojej pomocy, potrafię sobie

— Doprawdy?

— Nie masz potrzeby wątpić memu słowu, ponieważ nie żądam od ciebie niczego...

— Byłeś całe cztery dni w Paryży, nieprawdaż?

— Po co to pytanie?

— Bo dziwię się, że wyrzekłszy się zobaczenia z bratem, nie powróciłeś natychmiast do Berlina.

— Jeździłem do Londynu, wyrzekł oschle.

— Do Londynu? powtórzyła Aurelja. Cóżeś tam robił?

— Proponowano mi dyrektorstwo w wielkiej fabryce z udziałem w zyskach... Chciałem sam osobiście traktować w tym interesie, przypuszczając, iż te układy odniosą jaki skutek.

To kłamstwo przecięło dalsze uwagi pani Verniere. Nie wypytywała już więcej, wstała od stołu i poszła do swych pokoi.

Robert spojrzał ze złym uśmiechem za odchodzącą.

— Za parę miesięcy, wyszeptał, przestanę żyć na twej łasce, pani hrabino... Nie zupełnie skłamałem, bo ja i Grivot urządzimy się w Londynie.

Poszedł do siebie, ubrał się elegancko i wyszedł na przechadzkę po mieście, snując plany o przyszłości.

XXV.

Od rana 3 stycznia Daniel Savanne obecny był przy usuwaniu resztek szczątek pawilonu, w którym mieszkał Ryszard Verniere, gdy jednocześnie Henryk Savanne czynił przygotowania do pogrzebu.

Berthout i jego agenci czuwali przez całą noc, ażeby się nikt nie zbliżył do zgliszczy.

Klaudjusz Grivot przyniósł panu Savanne szczegółowy plan fabryki, o który go prosił sędzia śledczy.

Daniel, mając go przed oczyma mógł zupełnie odtworzyć scenę zbrodni. Dwa punkty zaznaczone ołówkiem czerwonym, kolor krwi, wskazywały nawet miejsca, gdzie leżały: trup pana Verniere i ciało Weroniki Sollier.

Pierwsze poszukiwania w zgliszczach nie dały żadnego rezultatu Wreszcie zabrano się do odgrzebywania części, gdzie winnaby się znajdować kasa ogniotrwała, cała lub jej szczątki.

Dwa wozy już gruzów odjechały, a nic nie wykryto. Wtem łopatą wydobyto dwa krążki metalowe i kawałek stopionego szkła. Berthout pobiegł do sędziego i pokazał mu te przedmioty.

Ten poznał, że to resztki lampy naftowej, która stała w gabinecie Ryszarda Verniere.

— Ta lampa może posłużyła do wzniecenia pożaru, zauważył Berthout; i jak wiemy, nie mylił się wcale.

— Jeszcze coś, zawołał stary Szymon. Proszę zobaczyć.

To, co Szymon odkrył, był to szczątek rewolweru. Kolby spalonej brakowało i tylko pozostała lufa stalową, która nie stopiła się od ognia.

— Nie ruszajcie go z miejsca, rozkazał Daniel Savanne. Wpierw przy pomocy pana Grivot muszę oznaczyć na planie, gdzie się ta broń znalazła.

Grivot nadbiegł. Zbrodniarz nabrał jeszcze więcej cynicznej odwagi. Obejrzał broń, wskazaną mu przez sędziego.

c. d. n.

# Niesłychane poniżanie godności ludzkiej.

### Dyrektor fabryki szwed zastąpił konie — ludźmi.

O skandalicznych stosunkach, panujących w fabryce zapałek „Silesia“ w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim i o braku poszanowania godności ludzkiej świadczy fakt, o którym w okolicy opowiada ją sobie

**z oburzeniem.**

Oto przed niedawnym czasem zredukował nasłany do Polski przez osławionego plantatora i oszusta Ivara Kreugera, dyrektor fabryki jakiś szwed

**kilkudziesięciu robotników i robotnice,**

a nawet nie oszczędzał koni pociągowych, które woziły zapałki do Bielska. Obecnie zamiast koni,

**zaprzęgany jest do wózka robotnik z dwiema dziewczętami - robotnicami.**

Trójka ta wyręcza parę koni. Osławiony ze skandalicznych praktyk oszczędnościowych dyrektor plantator obliczył że system

**używania ludzi jako sil pociągowych**

opłaca się fabryce, gdyż kosztuje znacznie mniej

**niż utrzymanie koni.**

Należy się spodziewać, że w sprawie powyższej wystąpi energicznie

**inspektor pracy.**

który winien pouczyć pana dyrektora, iż stosowanie tego rodzaju metod pracy jest w Polsce nieznane i, że je może z powodzeniem stosować

**we własnej ojczyźnie.**

Jak wiadomo, dzieje się to tylko dlatego, że robotnik polski

**w obawie utraty chleba,**

wykonywać musi bez szemrania każdą pracę. Przy tej okazji nie można przemilczeć faktu, że w fabryce zapałek „Silesia“, będącej własnością spółki akcyjnej do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego, przy badaniach lekarskich stwierdzono w swoim czasie, że

**80 proc. zatrudnionych robotników i robotnic choruje na płuca!!!**

Przeciętny zarobek robotnika tej fabryki nie przekracza

**13 złotych tygodniowo (!!!).**

Wyzysk pracy i nikłe zarobki robotników nie pozostają w żadnym stosunku do

**książęcych poborów dyrektora,**

który otrzymuje 9 tysięcy złotych (dziewięc tysięcy złotych) miesięcznie (!!!).

Koniecznem jest, by

**władze nadzorcze**

monopolu zapałczanego wejrzały corychlej w warunki pracy i stosunki, panujące w czechowickiej

**dżungli zapałczanej.**

zawiadowanej przez nieludzkiego obcokrajowca.

(K.)

## Z ZAWIERCIA.

(z) **Esperanto w Porębie.** Dn. 19 bm. został otwarty klub esperantystów „Vekigo“ w Porębie. W związku z tą uroczystością urządzona była zabawa przy udziale zaproszonych gości, sympatyków esperanta. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Paweł Kosko przewodniczący klubu. W urządzeniu zabawy wzięły udział: Celina Mizerówna i Jadwiga Kasprzakówna. W pracy organizacyjnej najbardziej odznaczyli się pp.: Czesław Kasprzak, Czesław Gajek, Wacław Szczerba, Franciszek Wochnik i Tadeusz Pałucha. W klubie stale w soboty i niedziele odbywają się zebrania członków i lekcje esperanta.

(z) **Zakończenie kursów OPLG.** W magistracie odbyło się zakończenie kursów podinstruktorów - prelegentów OPLG., zorganizowanych przez pow. kom. LOPP., dla pracowników magistratu W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: pp. woj. insp. oplg. Pisarzewski, insp. Dzioboń, inż. Dutka, sekr. pow. kom. olpg. E. Wochtman i pow. instr. oplg. Sroczyński.

(z) **Z życia związku strzeleckiego.** W ubiegłą niedzielę, w świetlicy związku strzeleckiego przy ul. Pomorskiej, odbyła się odprawa referentów wychowania obywatelskiego wszystkich oddziałów związku strzeleckiego powiatu zawierckiego. Odprawę zagaił kierownik powiatowego zarządu prof. Pytlarz, poczem referenci poszczególnych oddziałów składali sprawozdania z pracy w terenie. Powiatowy referent wych. obywatelskiego prof. Pałasz, omówił program i wytyczne pracy na rok 1932—33.

Na odprawie z ramienia wyższych władz związku strzel. obecny był referent wychowania obywatelskiego podokręgu śląskiego p. Bożek, który udzielił ponadto zebranym rad i wskazówek praktycznych.

(z) **Otwarcie kursu społeczno - oświatowego w Zawierciu.** W ubiegłą niedzielę w sali szkoły powszechnej szklarskiej, odbyło się uroczystę otwarcie kursu społeczno - oświatowego. dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu zawierckiego i olkuskiego. Kurs ten trwać będzie 10 dni, i zorganizowany został przez krakowskie kuratorjum szkolne. Na otwarcie kursu przybył sam jego inicjator kurator krakowskiego okręgu szkolnego dr. Nowicki.

Otwarcia kursu dokonał inspektor szkolny p. Kucharczyk, wygłaszając do zebranych okolicznościowe przemówienie. Zkolei przemawiali kurator dr. Nowicki, oraz prezes z-ku naucz. szkół powszechnych pow. zawierckiego p. E. Miller. Poza tem w otwarciu kursu wzięli udział: pp. starosta Konopacki, komisarz Langert, dyr. H. Jakliczowa, dyr. Wesołowski, ks. kan. B. Wajzler i inni. Na kurs ten z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu zawierckiego i olkuskiego przybyło 50 słuchaczy.

Po otwarciu kursu, o godz. 1-ej w południe, w sali resursy T.A.Z. starosta powiatowy p. Konopacki wydał obiad, w którym udział wzięli tak zaproszeni goście jak i słuchacze.

# Zjazd delegatów związku strzeleckiego w Sosnowcu

**Związek strzelecki w Zagłębiu odbędzie w dniu 27 bm. walny zjazd delegatów, w którym wezmą dział prezesi, komendanci, delegaci ze wszystkich oddziałów, oraz przedstawiciele wojskowości, instytucyj i sympatycy z. S.**

**Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościółku kolejowym, odprawionem o godzinie 9 rano przez kapelana związku ks. kanonika Fr. Raczyńskiego.**

**Po nabożeństwie nastąpią obrady w sali gimnazjum im. Staszica.**

**Porządek obrad: zagajenie, przemówienia, sprawozdania, wybory, wytyczne prac, zatwierdzenie budżetu i wolne wnioski. Wieczornica strzelecka zakończy zjazd. Program wieczornicy obejmuje koncert orkiestry symfonicznej, chóru mieszanego, deklamacje i monologi wojskowe.**

**Władze powiatowe proszą przedstawicieli, sympatyków, członków z. S., oraz delegatów o liczne przybycie na nabożeństwo a następnie na zjazd.**

# Zagadkowy samochód w Czeladzi, pozostawiony bez opieki.

Policja czeladzka ma ciekawą zagadkę do rozwiązania. Przed tygodniem przy ul. Polnej w Czeladzi przystanęła elegancka limuzyna, zaopatrzona znakiem rejestracyjnym Śl. 2975, która z powodu zepsucia się nie mogła ruszyć w dalszą drogę. Wobec tego dwaj elegancko ubrani panowie, jadący samochodem znaleźli się w niemałym kłopocie. Kiedy próby naprawienia motoru nie dały żadnego rezultatu, panowie ci przypchnęli auto na podwórze p. E. Łosucha (Polna 24) i zapewniwszy go, że następnego dnia auto zabiorą, odeszli.

Upłynęło kilka dni, a właściciele auta nie dawali żadnego znaku życia o sobie.

Zaniepokojony tym faktem p. Łosuch zameldował o tem w komisarjacie. Jednocześnie po mieście poczęły krążyć najfantastyczniejsze wieści. — Między innemi opowiadano, że auto jest skradzione na G. Śląsku, a sprawcami rabunku mieli być ci właśnie panowie.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że w śląskim urzędzie rejestracyjnym auto takie nie było wcale zarejestrowane. Policja od tygodnia nie może odnaleźć prawego właściciela.

# Skutki eksplozji w piecu.

### MATERJAŁ WYBUCHOWY W WĘGLU.

Gospodarz z Sułoszowej, Kazimierz Adamek podczas rozgrzebywania węgla w piecu pogrzebaczem spowodował eksplozję jakiegoś materjału wybuchowego. przywiezionego razem z węglem z Olkusza. Skutki wybuchu okazały się fatalne.

Adamek pochylony nad piecem został siłą eksplozji odrzucony, doznał silnego poparzenia i dość dotkliwych obrażeń na twarzy, przyczem zanjewidział na oczy.

Poza tem część pieca została zburzona, blacha i fajerki odrzucone, oraz wybite zostały dwie szyby w oknie. Adamka odwieziono niezwłocznie do szpitala św. Łazarza do Krakowa. Prawdopodobnie oczy uda się uratować.

# Oszust okradł harcerzy w Olkuszu.

### MŁODZI HARCERZE W ROLI DETEKTYWÓW.

Wielkie poruszenie w Olkuszu, a zwłaszcza wśród harcerstwa, wywołało oszustwo jakiegoś spryciarza, występującego w roli podharcmistrza I-ej drużyny wodnej im. T. Kościuszki w Poznaniu. Jest to dość wysoki i barczysty osobnik w wieku około 23 lat, w ubraniu harcerzy - marynarzy, obwieszony licznemi odznakami, medalami, wśród których nie brak krzyża orląt.

Po przybyciu do Olkusza w ubiegły piątek zgłosił się do drużyny harcerskiej przy gimnazjum męskiem, gdzie przedstawił się jako podharcmistrz Stanisław Kamiński, delegowany do lustracji drużyn harcerskich.-- Trudno było nie uwierzyć tak udekorowanemu „druhowi“ skoro ten wylegitymował się jeszcze papierami. — Druh podharcmistrz zatem brał na spytki młodzież harcerską, opowiadał im bajeczki, wreszcie egzaminował, wystawiał doskonałe świadectwa i pasował na „ćwików“ i „młodzików“. obiecując różne odznaczenia.

Chłopcy byli zachwyceni druhem lustratorem i znosili ciepłe rękawiczki, skarpetki, szale itp. Doraźna zbiórka przyniosła 7 zł. z groszami, którą wręczono lustratorowi. Dbano o jego wygody i ulokowano go w ciepłej izbie harcerskiej przy gimnazjum.

Podharcmistrz nocował z piątku na sobotę, a w następną noc okradł harcerzy olkuskich i zbiegł w nocy. Łupem padł flet wartości około 100 zł., teczka skórzana wartości 15 zł., książki i inne drobiazgi. Widziano go przed godz. 3 w nocy w niedzielę na stacji w Olkuszu. Bilet kupił do Chrzanowa. Kilku harcerzy przy gimnazjum podjęło się ująć oszusta podszywającego się pod harcerza i puściło się za nim w pogoń. Czy wykażą dość sprytu, wkrótce się okaże.

W każdym razie harcerstwo olkuskie przeżywa obecnie dużo emocji i z niecierpliwością oczekuje zakończenia tej ciekawej historji.

PREMJERA W TEATRZE.

# Handlarze sławy

### SZTUKA W 4 AKTACH Z PROLOGIEM MARCELEGO PAGNOLA I P. NIVOIX. PRZEKŁAD I ADOPTACJA JANA ADOLFA HERTZA.

Wojna światowa, która z nieubłaganem okrucieństwem pochłonęła miljony ofiar, stała się przyczyną wielu społecznych nieszczęść, z których dotychczas jeszcze, pomimo upływu tylu lat, świat powojenny nie może się otrząsnąć.

Społeczeństwa powojenne, wyrosłe wśród szczęku oręża, huku armat i jęku konających, zatraciły wiele dawnych cech, wskutek czego zmieniły się radykalnie. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że każda, choćby nawet krótkotrwała wojna, demoralizuje społeczeństwo i staje się w konsekwencji przyczyną wielu zmian.

Wojna europejska, jedna z najstraszniejszych zawieruch, wywołała olbrzymi wpływ na kształtowanie się późniejszych stosunków i stworzyła nowe typy ludzi: najrozmaitszych karjerowiczów, wszelkiego rodzaju kombinatorów, wyzutych ze czci i wiary i nieprzebierających w środkach w dążeniu do swych celów. „Handlarze sławy“, sztuka P. Nivoix i M. Pagnola jest doskonałą, pełną realizmu satyrą na stosunki powojenne we Francji, które zresztą mogą znaleźć wyraźną analogję w wielu innych państwach europejskich. Problemy społeczne w powojennej Francji, ujęte przez autorów po mistrzowsku, z olbrzymią znajomością ludzi i z głębokiem wyczuciem psychologicznem, odsłaniają niezmiernie ciekawe kulisy walki stronnictw o dobrze płatne i wpływowe stanowiska polityczne. Wśród galerji typów, jakich autorzy pokazują w swej sztuce, nie brak jest ludzi uczciwych, jednak większość to karjerowicze i megalomani, którzy nie przebierają w środkach, aby dojść do celu. Ludzie ci, w wirze walki politycznej, zatracają wszelką uczciwość, chwytają się wszystkiego; nic dla nich niema świętego, nic coby mogło ich powstrzymać w ich robocie.

Sztuka ta na sobotniej premjerze w teatrze miejskim w Sosnowcu odniosła wielki sukces. Zawdzięczać to przedewszystkiem należy świetnej grze całego zespołu i doskonałej reżyserji, za co należy się uznanie dyr. Tańskiemu, tembardziej, że główna rola w sztuce, rola bardzo trudna, spoczywała również w jego rękach. Dyr. Tański zaprezentował publiczności nieprzeciętną klasę gry aktorskiej, na co zdobyć się tylko może prawdziwy talent. P. Stanisława Brzozowska, w roli pani Bachelet, była dobrą matką, cała jej gra wypadła bez zarzutu. P. Wojciech Wojtecki w roli Henryka, odtworzył doskonałą kreację. Pełna napięcia i ustawicznego skupienia jego rola nie mogła znaleźć lepszego wykonawcy. Świetnie wywiązał się ze swego zadania p. Bolesław Orliński, który z właściwą sobie swobodą i naturalnością grał rolę Berlureau, typowo powojennego karjerowicza, nie przebierającego w środkach w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu. Dobrą była p. Halina Drohocka, jako Yvona i p. Marja Szczęsna, jako Germana. Reszta zespołu pp.: Zbigniew Opolski, Roman Grudniewski, Ireneusz Erwan, Jan Nawrocki i Leon Rytowski — wywiązali się ze swych ról bez zarzutu.

## Z OLKUSZA.

(ol) **Z rozpaczy.** Właściciel stodoły Jan Pasiech w Łobzowie, gm. Dłużec, znalazł w swej stodole w dniu 19 bm. wisielca, w którym poznał swego sąsiada Andrzeja Koniecznego, lat 49.

Konieczny popełnił samobójstwo z rozpaczy, ale dlaczego obrał sobie stodołe swego sąsiada, trudno wytłomaczyć.

(ol) **Zaginiony.** Policja w Pilicy poszukuje zaginionego od kilku dni 12 letniego Stanisława Janickiego, mieszkańca Pilicy. Janicki od czasu otrzymania uderzenia w głowę przy zabawie, zdradza anormalność, przejawiającą się w stałem podróżowaniu. Niedawno wyszedł z domu i zatrzymany został w Kosmołowie. Obecnie po raz drugi opuścił dom i poszukiwania narazie są bezskuteczne.

# ZE SPORTU.

**PING - PONG W CZELADZI.**

Onegdaj rozegrane zostały w Czeladzi zawody ping - pongowe między CKS., a miejscową „Bar - Kochbą“ Wynik zawodów 4:3 pkt. dla CKS.

—:O:—

## Z walnego zgromadzenia ligi piłkarskiej w Warszawie.

W Warszawie odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zebranie ligi PZPN., na którem prócz obszernej dyskusji nic właściwie nie postanowiono.

Zebranie odbyło się w obecności członków zarządu i wydziału gier ligi, oraz delegatów wszystkich klubów z wyjątkiem krakowskiej Wisły.

W dyskusji nad reformą systemu rozgrywek omawiano szereg projektów i ostatecznie postanowiono, że w przeciągu 4 tyg. zarząd ligi i PZPN. wspólnie opracują dokładny materjał i ewentualne zmiany rozgrywek obowiązywałyby już od 1933 r.

Późnym wieczorem przystąpiono do słynnej interpretacji statutu w sprawie odebrania „Czarnym“ punktów ligowych.

Ostatecznie postanowiono, wobec ujawnienia nowych okoliczności, aby sprawę tę rozpatrzył ponownie zarząd ligi.

Od decyzji zarządu ligi przysługuje Czarnym odwołanie się do zarządu PZPN-u.

Wniosek o utworzenie specjalnego kolegjum sędziów ligowych, odesłano do zarządu celem porozumienia się w tej sprawie z polskiem kolegjum sędziów i z PZPN.

—:O:—

**WIDZEW ZDOBYŁ TYTUŁ MISTRZA KLUBÓW ROBOTNICZYCH POLSKI. WIDZEW — ZAGŁĘBIE 3 : 2 (3 : 1).**

W Łodzi odbył się w ub. niedzielę decydujący mecz o mistrzostwo Polski robotniczych klubów, między Widzewem (Łódź) a RKS. Zagłębie z Dąbrowy.

Zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:2 odniosła drużyna łódzka.

W pierwszej połowie gry przewagę mieli gospodarze, którzy uzyskali trzy goale ze strzałów **Bonczuka** (2) i Upṭasr (1).

Po przerwie przeważali zagłębianie, którzy zaprezentowali się mimo zmęczenia dość dobrze.

Bramki dla Zagłębia strzelił **Pękalski.**

Sędziował p. Otto, dobrze.

Zawodom przyglądało się około 1000 widzów.



**OGŁOSZENIE.**

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następującą zmianę:

dnia 16 listopada 1932 r.

A. 1705. Piotr Ostrowski w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

## Weksel podpisany przez wystawcę krzyżykami — jest nieważny.

**Ciekawą sprawę wekslową rozpatrywał wydział odwoławczy sądu okręgowego w Piotrkowie.**

**Oto mieszkaniec Bechatowa Kudek wytoczył w sądzie grodzkim w Bełchatowie sprawę Braunowi, dochodząc pretensji z wekslu, podpisanego przez Brauna krzyżykami.**

**Sąd grodzki powództwo to zasądził. Na innem stanowisku stanął sąd okręgowy, do którego Braun odwołał, gdyż powództwo oddalił i zasądził koszty na rzecz Kudeka.**

**Sąd okręgowy orzekł bowiem, że weksel podpisany krzyżykami, jest nieważny i nie może być uważany ani za weksel, ani za inny dowód pisemny.**

## Zbyt „pomysłowy“ gospodarz w roli własnego lokatora.

Właściciel domu w Pruszkowie pod Warszawą Jan Karer wpadł na dowcipny pomysł, zmierzający do usunięcia lokatora p. Kazimierza Burno:

Wniósł przeciwko niemu sprawę o eksmisję o komorne, a następnie sam zgłosił się do jedn. ze znanych w Warszawie adwokatów, przedstawiając się jako Kazimierz Burno, pozwany przez gospodarza. Powiedział przytem, że nie zależy mu na utrąceniu eksmisji, gdyż ma nowe mieszkanie: chce zabiegać tylko o rozłożenie należności za komorne na raty.

Adwokat stanął przed sądem w imieniu Kaz. Burno, przyznał w jego imieniu eksmisję i sąd oczywiście wydał wyrok eksmitujący lokatora.

Prawdziwy Burno nic o tem nie wiedział i dopiero gdy komornik przyszedł go usunąć, pośpieszył do sądu, by dowiedzieć się, w jaki sposób mogło dojść do wyroku.

Okazało się, że gdy po wniesieniu sprawy nadeszło do lokatora wezwanie do sądu, gospodarz odebrał je od dozorcy.

Wyrok jednak jest wyrokiem. Na razie jedynie wstrzymano eksmisję wobec podania lokatora o przywrócenie terminu sprawy.

Niezwykła ta historja trafiła do urzędu prokuratorskiego i jest przedmiotem dochodzenia, prowadzonego przeciw gospodarzowi.



# HUMOR.

**TACY SĄ STRAŻACY W AMERYCE.**

W Pensylwanji pali się naftowa wieża wiertnicza. Pożar już dochodzi do szczytu wieży, na której ukazuje się nagle człowiek i coś niezrozumiale woła. — Właśnie nadjechała straż ogniowa z pobliskiego miasteczka. Naczelnik straży szybko orjentuje się w sytuacji i woła do strażaków:

—Szybko tłumacza!

— Tłumacza? Poco panu tłumacza?— wołają wszyscy.

— Muszę wiedzieć, czego chce ten cudzoziemiec.

**WYMOWNY DJALOG.**

— Coś powiedział?

— Nic.

— To mów wyraźniej!

**SMUTNE NASTĘPSTWA.**

— Tak, tak, po gorących dniach lata następuje chłodna jesien!

— Tak, jak po miłości — małżeństwo!

## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**FRYZJERSKI** pomocnik męsko - damski oraz fryzjerka - manicurzystka potrzebni od 1 grudnia. Wiadomość: A. Korbela, Florjańska 33.

**POTRZEBNY** czeladnik szewcki i podręczniak. Sosnowiec, 1-go Maja 7 w podwórzu.

### LOKALE

**STARSZA,** uczciwa samotna kobieta przyjmie na mieszkanie uczciwego człowieka. Dąbrowa, Limanowskiego 46. Urszula Więckowa.

**ODSTĄPIE** sklep spożywczy i pokój. Wiadomość: Kielce, ul. Marszałkowska Nr. 52.

**MIESZKANIE** pojedyńcze duże do wynajęcia. Sosnowiec, Kaliska 9b. Bijak.

**POKOIK** do wynajęcia z osobnem wejściem dla pana lub pani. Wiadomość: „Expres“. Będzin.

**LOKAL** z telefonem nadający się na sklep, biuro, gabinet, centrum Sosnowca obok stacji. Wiadomość: tel. 9-11.

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią w pobliżu stacji. Adresy składać w „Expresie“ w Dąbrowie.

**DWA** pokoje z kuchnią, przedpokój do wynajęcia. Ul. Pogotowia 5.

**POSZUKUJĘ** pokoju kawalerskiego w śródmieściu ewentualnie przy przyst. tramwajowym. Zgłoszenia do „Ex. Z.“ pod (od gospodarza).

**POSZUKUJĘ** pokoju na biuro w centrum miasta z oddzielnem wejściem zupełnie izolowanym od mieszkania. Łaskawe zgłoszenia pod S. N. do administracji wydawnictwa.

### Zgubione dokumenty po 5 groszy za 1 wyraz.

**ANTONI ŚWIERCZYNA** zgubił dowód wojskowy, wydany przez P. K. U. Zawiercie.

**KUBUŚKA JULJAN** zgubił książkę kasy chorych w Sosnowcu.

**OBRĄCZKA FELICJA** zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**PIWOWARCZYK JÓZEF** zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**PIEKARCZYK FRANCISZEK** zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**ŚWIDERSKA KATARZYNA** unieważnia zgubiony patent 4-tej kategorji, wydany przez Urząd Skarbowy w Dąbrowie.

**LIPIŃSKI WŁADYSŁAW** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów i dowód osobisty wydany przez gminę Kozłów.

**ZGUBIONO** zezwolenie na noszenie krótkiej broni palnej, wydane przez Starostwo Będzińskie na rok 1931, które unieważnia się. Jan Żyłka, Zagórze, Krakowska 4.

### Różne

**IGŁY PATEFONOWE** zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

**PRZYBŁĄKAŁA** się koza maści czarna z białem jest do odebrania. Będzin, Zagórska 17.

**DNIA** 6 września 1932 r. zostały zabrane przez nieznajomego mężczyznę: dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, książeczka wojskowa, wydana przez PKU. Piotrków, metryka ur. i świadectwo meldunku na nazwisko Bolesław Kocot.

**ZGUBIONO** pierścionek złoty z dwoma djamentami. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 100 zł. do „Expresu“ Będzin.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.